

**Mariusz Cichosz**

## **AKSJOLOGICZNE INSPIRACJE W PRACY SOCJALNEJ – KONTEKST WSPÓŁCZESNYCH PRZEMIAN CYWILIZACYJNYCH**

Problematyka wartości należy do jednego z podstawowych obszarów badawczych pedagogiki społecznej. Trudno jest bowiem mówić o społeczno-środowiskowym uwikłaniu człowieka i społecznych relacjach, w których on żyje, a zwłaszcza o kształtowaniu tych relacji, bez odniesienia do świata wartości. Wartości określają działania społeczne, tam gdzie chodzi o kształtowanie środowiska życia człowieka, to one określają to, kim jest człowiek, któremu trzeba pomóc, którego rozwój należy stymulować i zabezpieczać, to one w końcu określają wizję środowiska, do którego chcemy zdążać, jakie chcemy kreować.

Jak więc funkcjonują wartości w życiu społecznym w ogóle i jak funkcjonują w pedagogice społecznej z punktu widzenia określenia jej przedmiotu, celów, metod i języka jakim się posługuje oraz specyfiki uzasadnień, które stosuje? Wszystkie te zagadnienia są również ważne dla dominującego dziś działu pedagogiki społecznej – pracy socjalnej. Chociaż pracę socjalną charakteryzuje praktyczne i prakseologiczne podejście do zadań jakie sobie stawia i funkcje jej wydają się wysoce instrumentalne, to jednak istotna jest w niej również problematyka uzasadnień, która jest niezbędna dla określenia zarówno celu działań, ich specyfiki, jak i sposobu ich przeprowadzania. W tym sensie praktycyzm pracy socjalnej (pedagogiki społecznej) ma wyraźny charakter epistemologiczny oraz aksjologiczny.

## Wartości w życiu społecznym

Człowiek, będąc istotą społeczną, pozostaje w relacji do otaczającego go świata i do innych ludzi – tworzy życie społeczne. Jest wiele wymiarów tego życia i wiele poziomów, można powiedzieć, że struktura relacji społecznych jest bardzo złożona. Tworzą ją relacje międzypersonalne obejmujące między innymi takie sfery, jak: ekonomia, polityka, gospodarka i kultura. Są to społeczne płaszczyzny funkcjonowania człowieka. Całą złożoność życia społecznego pogłębia również fakt, że podlega ono ciągle nieustannym zmianom i przeobrażeniom. W badaniach nad życiem społecznym używa się tutaj takich pojęć, jak: zmiana, rozwój, postęp (Turowski 1994, s. 73). Niezależnie bowiem od tego, jak złożona i zbudowana jest struktura społecznych relacji, jakim prawidłowościom podlega życie społeczne w ogóle, czy i jakie prawa kierują tym życiem, co w większym lub mniejszym stopniu jest przedmiotem badań wszystkich nauk społecznych, fakt zachodzenia ciągłej zmiany życia społecznego wydaje się oczywisty i niepodważalny (Turowski 1995, s. 73). Fakt ten jednak nie musi podważać uniwersalnych podstaw życia społecznego, jest to raczej problem jego nowych, zmieniających się uwarunkowań.

Jednym z bardzo ważnych wymiarów życia społecznego, w związku z którym życie to się buduje i organizuje, są wartości. One to bowiem obejmują i regulują wszystkie sfery życia człowieka, są niejako regulatorami tego życia. Można powiedzieć że każda sfera życia społecznego ma swoje odniesienie do wartości. To one wpisują się i określają postawy i role społeczne uczestników życia społecznego. To na nich bazują określone wzorce, wzory i modele zachowań. To do nich odnoszą się określone normy społeczne regulujące życie ekonomiczne, gospodarcze, politykę a przede wszystkim kulturę. Wartości są więc niejako źródłem i nośnikiem życia społecznego. Wydaje się, że dla człowieka jako istoty społecznej, a więc i dla struktur społecznych, które on tworzy nie ma sfery, która byłaby aksjologicznie obojętna.

Określenie wartości, tego jakie są, jak je poznajemy, jak funkcjonują, sprowadza się do następujących pytań i poziomów poszukiwań: jak istnieją wartości i jaka jest ich hierarchia? (poziom ontologiczny), jak je poznajemy? (poziom epistemologiczny), jak możemy je uzasadnić? (poziom metodologiczny), jaki jest charakter wypowiedzi o wartościach? (poziom semiotyczny), jak je realizować w konkretnych warunkach? (poziom praktyczny) (Tatarkiewicz 1968, Bronk 1998, Cichoń 1996). W tych pytaniach generalnie wyczerpuje się problematyka wartości, ich racjonalna penetracja. W związku też z tymi pytaniami przyjmuje się różne stanowiska. Nie wchodząc w szczegółowe zagadnienia można powiedzieć, że np.; w związku z problemem istnienia wartości przyjmuje się najczęściej stanowisko obiektywistyczne, naturalistyczne lub subiektywistyczne. Gdy zaś chodzi o sposób

ich poznawania najczęściej przyjmuje się stanowisko naturalistyczne i antynaturalistyczne, kognitywistyczne i antykognitywistyczne (Stępień 1997, s. 23-25).

Wielość i bogactwo podejść do problematyki wartości, krótko tylko tutaj zasygnalizowana, wskazuje na dużą jej złożoność, szczególnie gdy odnosi się je do poziomu praktycznych rozstrzygnięć, np. w stosunku do obowiązujących lub nie zasad i norm moralnych oraz ich wdrażania w procesie wychowania. Rozstrzygnięcia takie są kluczowe dla procesu wychowania, zwłaszcza gdy jest on świadomie podejmowany i realizowany w ramach określonych struktur instytucjonalnych.

Ważne jest również to, że obok przekazu świadomego, realizowanego na gruncie instytucji edukacyjnych szeroko pojętych, społeczeństwo jest również nośnikiem wielu wartości i norm, które przekładają się na cele w wychowaniu w sposób nieświadomy, chociaż przekaz jednych i drugich wydaje się ze sobą powiązany i podobnie warunkowany (Nowak 1999, s. 397-399).

Problematyka wartości, a zwłaszcza ich przekaz w procesie wychowania, jest bardzo ważna zarówno z punktu widzenia całego społeczeństwa, jak i poszczególnych osób współtworzących to społeczeństwo oraz ich rozwoju. Społeczeństwo bowiem jest jedynie układem strukturalnym wyabstrachowanym od współtworzących go jednostek i z istoty swojej służy realizacji wspólnych wartości znaczących dla osobowego rozwoju uczestników życia społecznego. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że społeczeństwo w swoich instytucjonalnych strukturach może odwoływać się do powinności poszczególnych osób – ich obowiązku dla wspólnej realizacji wartości i w związku z nimi troski o wspólne dobro (Kądziela 1972).

## Współczesne, aksjologiczne inspiracje

Wartości rozpatrywane jako jeden z ważniejszych wymiarów życia społecznego mają kapitalne znaczenie w procesie wychowania, w trakcie którego są przekładane na konkretne cele. Na realizację tych celów ma niewątpliwie wpływ transformacja systemowa do jakiej doszło w Polsce i która objęła wiele dziedzin życia, między innymi właśnie wychowanie. Nie wnikając w to, do jakich wartości odwoływały się idee i cele stawiane w wychowaniu w okresie poprzedzającym transformację, można powiedzieć, że obecnie pozostają one pod wpływem idei liberalnych. Idee te najogólniej mówią o tym, iż podstawowym i najwyższym dobrem człowieka jest jego niczym nieograniczona wolność (Gajda 1997, s. 11-21). Człowiek w takim ujęciu jest nie tyle istotą (bytem) społeczną, co przede wszystkim istotą jednostkową, dążącą do własnego dobra bez względu na dobro cudze, dobro innych (Dłubacz 1999). Społecznie zaś żyje i organizuje się w wyniku umowy, która ma zapewnić mu jego osobistą wolność (Krapiec 1979, s. 305-307).

Sam liberalizm, przedstawiony tu w sposób bardzo uproszczony, nie jest kierunkiem jednorodnym, gdyż w jego ramach można mówić o różnych koncepcjach i interpretacjach, co zasadniczo jednak nie zmienia podstawowych jego założeń. Idee liberalne, które przekładają się i obejmują różne dziedziny aktywności społecznej człowieka wzmocnione są współcześnie inspiracjami postmodernistycznymi. Inspiracje te równie mocno akcentują indywidualność człowieka i jego wolność, relatywizując jego postawy do określonych warunków i kontekstu kulturowego. Odnośnie do koncepcji człowieka, koncepcji poznania i szerzej wizji kultury wyraźny jest tu wpływ idei agnostycyzmu, sceptycyzmu, irracjonalizmu i relatywizmu z wyraźną tendencją do globalizacji i dyferencjacji kultury (Bronk 1998, s.75-109, Zeidler-Janiszewska 1992, Kiereś 1995, s. 263-272). Powyższe idee nie pozostają bez wpływu na koncepcje i praktykę edukacyjną. Można powiedzieć, że większość współczesnych kierunków i prądów w pedagogice jest zainspirowana szeroko pojętym liberalizmem, jak i postmodernizmem, na przykład: pedagogika krytyczna, pedagogika emancypacyjna, czy antypedagogika. Kierunki te i koncepcje pomijając szczegółowe ich przedstawienie, przy zachowaniu swojej odrębności, różnorodności i specyfiki wyraźnie do powyższych idei nawiązują.

W dziedzinie praktyki edukacyjnej, tam gdzie chodzi o kształtowanie określonych postaw i realizowanie (poprzez wychowanie) określonej wizji człowieka, w związku z powyższymi ideami, proponuje się wzór osobowy laicki „wyprany” z elementów religijnych i narodowych. Wzór ten nastawiony jest na sukces osobisty jednostki z silnymi akcentami na dobra materialne, gdzie tolerancja i akceptowanie odmienności i różnorodności oraz indywidualności stają się podstawowymi wartościami. Znamienne w tym względzie są trzy hasła postmodernizmu: swoboda, różnorodność, tolerancja głoszone w miejsce takich haseł, jak: wolność, równość, braterstwo. W wymiarze indywidualnych postaw, na bazie powyższych idei promuje się i dąży do ukształtowania umiejętności asertywnego i swobodnego wyrażania swoich odczuć i oczekiwań w atmosferze bezstresowej komunikacji. Bardzo interesująca i diagnostyczna jest pod tym względem analiza współczesnych programów edukacyjnych realizowanych w szkołach, np. programów profilaktyki zagrożeń rozwoju młodzieży, w tym związanych z edukacją seksualną oraz treści przedstawianych i lansowanych wzorów w wielu młodzieżowych mass mediach (Cichosz 1999, s. 178-183). W tych ostatnich zwłaszcza promuje się wyraźnie konsumpcyjny styl życia, gdzie miernikiem wartości człowieka i jego pozycji w grupie staje się „możliwość dokonania hiperzakupów w hipermarkiecie z przerwą na Bigkanapkę zapijaną Big-tykiem” (Roter 1999).

## Praca socjalna i jej zadania

Praca socjalna (pedagogika społeczna) przyjmując za przedmiot swoich dociekań uwarunkowania środowiskowe rozwoju człowieka, poddaje analizie wszystkie te relacje społeczne i ich uwarunkowania, które z punktu widzenia wspierania rozwoju poszczególnych osób, uczestników życia społecznego są bardzo ważne i istotne (Przeclawska, Theiss 1996).

Punktem wyjścia dla pracy socjalnej, zwłaszcza w aspekcie określenia jej zadań i celów, jest diagnoza warunków społecznych oraz kierunku, w jakim następuje ich przemiana. Warunki te bowiem domagają się opracowania i podjęcia określonych działań. Obecnie w obliczu narastających i mnożących się zjawisk patologii społecznej i przedłużającego się kryzysu, który obejmuje również wiele podstawowych instytucji prowadzących wychowanie, od szkoły począwszy poprzez rodzinę i coraz większą anonimowość i osłabienie więzi społecznych w środowiskach lokalnych, praca socjalna przyjmuje wyraźne interwencyjno-kompensacyjne nachylenie. Działania więc, które z jej inspiracji są podejmowane, sprowadzane są często do szeroko rozumianych poczynań o charakterze pomocowym, opiekuńczym i wspierającym, co zgodne jest z ogólnym ukierunkowaniem przyjmowanym dziś w pracy socjalnej, gdzie kompensacja i profilaktyka to główne a wyznaczone jej zadania.

Stwierdzenie, że wspomniany wyżej kryzys i narastające zjawiska patologii społecznej powstają w wyniku przyjęcia i realizowania określonych rozwiązań ideowych, wymagałoby dokładnych badań, analiz i rozpatrzenia. Wymowna jest jednak i dość jednoznaczna pod tym względem wypowiedź hiszpańskiego filozofa i antropologa Carlosa Valverde, który stwierdza, że: „W drugiej połowie XX wieku kiedy triumfują demokracje liberalne, kiedy ogłoszono prawa człowieka i kiedy się wydawało, że nadchodzi okres powszechnej szczęśliwości, drapieżny i egoistyczny kapitalizm doprowadził do olbrzymich nierówności społecznych, niesprawiedliwego podziału bogactw, utraty pracy przez miliony ludzi, upowszechnienia narkomanii, śmierci milionów dzieci zabitych w łonie matek, wyzysku państw słabych przez państwa silne, głodu na bardzo dużych obszarach, terroryzmu i seksomanii, (...) dominująca obecnie gospodarka prowadzi do żądzy zysku, pragnienia osiągnięcia maksymalnych korzyści, dochodu za wszelką cenę. Inaczej mówiąc – egoizm kosztem innych. Wszechmocnym bogiem są pieniądze. Nie ma już obozów zagłady, ale istnieje egoizm krzywdzący i wyniszczający miliony ludzi, którzy żyją w stanie alienacji spowodowanej posiadaniem, albo też przeżywają dramat, ponieważ nie mają tego, co niezbędne do życia. Wielu nie odkryło jeszcze, że być osobą jest ważniejsze niż mieć pieniądze. (...) Nie odkryto jeszcze, że stajemy się osobami i sprawiamy, że stają się nimi inni, dzięki poszanowaniu, otwarciu, miłości,

pomocy, właściwie i dogłębnie rozumianej łączności z innymi” (Valwerde 1998, s. 337-338).

Siła wspomnianych wyżej ograniczeń i zagrożeń jest bardzo duża i widoczna w życiu społecznym. Jednocześnie jednak spowodowały one, co jest niejako pozytywnym skutkiem tych zmian, wzrost zainteresowania losem człowieka, szczególnie człowieka pokrzywdzonego, którego byt jest zagrożony. Wzrosła jednocześnie świadomość szkodliwości i zagrożeń ze strony wszelkiego rodzaju totalitaryzmów i fundamentalizmów społecznych. Z tego punktu widzenia szczególnego znaczenia nabiera często przyjmowane dziś personalistyczne podejście do człowieka-osoby i jego losu. Przy całej różnorodności ideowej personalizmu, który niezależnie od sposobu jego rozumienia i interpretacji w sposób szczególny dowartościowuje człowieka jako osobę, uznając go za wartość najwyższą, podejście to staje się często podstawą rozstrzygnięć ustawowych regulujących życie społecznym. Na tle przedstawionych wyżej przemian i zagrożeń z nimi związanych pojawia się problem zasad, na podstawie których i w oparciu o które powinno się organizować i kształtować życie społeczne, tak by powyższe zagrożenia niwelować i otwierać drogi rozwoju wszystkim uczestnikom życia społecznego, a szczególnie tym, których rozwój jest zagrożony. Są to zadania właściwe również dla pracy socjalnej, która zgodnie z ustawą z 1990 roku rozumiana jest jako „działalność zawodowa skierowana na pomoc osobom i rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie oraz na tworzeniu warunków sprzyjających temu celowi”.

Zgodnie z ujęciem personalizmu chrześcijańskiego, jako najbardziej współcześnie rozwiniętego i przyjmowanego spośród innych interpretacji personalizmu w ogóle, źródłową zasadą dla organizowania życia społecznego jest dobro poszczególnych osób tworzących to życie. Życia społecznego bowiem nie tworzy jakiś człowiek zbiorowy, tworzą je poszczególne jednostki – osoby, godne, wolne i niepowtarzalne. Każda osoba nie żyje sama, będąc bytem relacyjnym pozostaje w relacji do pozostałych osób, do społeczeństwa i w pewnym zakresie jest od niego zależna. Mając jednak swój osobisty cel, ma prawo do swobodnego integralnego rozwoju swojej osoby. I to jest jednocześnie dobrem wspólnym każdej społeczności – dobro poszczególnych osób – prawo do pełnego ich rozwoju (Kowalczyk 1994, s. 232-239; Majka 1982, s. 171). W związku z tym pojawiają się określone zasady organizowania życia zbiorowego, które wspomniane wyżej dobro wspólne w tym dobro osoby powinno zabezpieczać, są to:

1. Zasada personalizmu (prymat konkretnego człowieka jako osoby nad rzeczami i społecznościami).
2. Zasada dobra wspólnego (jako naczelnego dobra, ku któremu zmierza życie społeczne).

3. Zasada pomocniczości (autonomii wspólnot mniejszych względem większych, wyrażających się w maksymie: tyle wolności, ile tylko można, tyle interwencji, i pomocy ile niezbędnie potrzeba).
4. Zasada solidarności (regulującej wzajemne relacje między poszczególnymi członkami wspólnoty) (Dłubacz 1996, s. 594-595).

Z punktu widzenia konkretnego realnego funkcjonowania społeczeństw bardzo ważne wydają się podane przez J. Maritaina cechy tak pojętego dobra wspólnego. Są one niejako gwarantem realizacji tej zasady; cechy te są następujące: 1. Dobro wspólne powinno być rozdawane, możliwa jest więc i konieczna jego redystrybucja; 2. Dobro wspólne winno być podstawą i zakładać istnienie władzy społecznej, która czuwałaby nad jego realizacją; 3. Dobro wspólne winno być dobrem etycznie godziwym (Cichosz 1997, s. 259).

Powyższe zasady wydają się wpisane we współcześnie realizowaną w Polsce pracę socjalną, zwłaszcza od strony uregulowań ustawowych. Zarówno bowiem ze względu na określenie adresata pomocy społecznej, jak i uzasadnień konkretnych działań pomocowych, ważne tu jest odwołanie się do personalizmu oraz zasady pomocniczości i sprawiedliwości społecznej a generalnie zasady dobra wspólnego (Szpor, Martysz, Nitecki 1998, s. 7-20). Takie właśnie inspiracje ideowe powinny być podstawowymi dla współcześnie realizowanej pomocy społecznej, chociaż dokładne źródłowe ich określenie wydaje się jeszcze nie rozeznane do końca. Należałoby bowiem pamiętać, iż praca socjalna wyrasta z pedagogiki społecznej, która rodziła się i powstawała w określonym czasie i w określonych warunkach, że twórcami jej były określone osoby, których twórczość osadzona była w konkretnych warunkach kulturowych i inspirowana określonymi ideami. Zasadne jest więc pytanie na ile tamte inspiracje są obecne w dzisiejszym rozumieniu pracy socjalnej, jeżeli tak, to na ile odpowiadają współczesnym warunkom? Pytanie to jest ważne również w kontekście określenia koncepcji pracy socjalnej, określenie uzasadnień dla zasad i celów jakie sobie stawia i winna stawiać, a przede wszystkim z punktu widzenia określenia adresata działań pomocowych – tego kim jest i dlaczego mamy mu nieść pomoc. Wydaje się bowiem, że taka jest i będzie pomoc, jaka świadomość tego, komu i dlaczego chcemy pomagać.

## Bibliografia

- Bronk A. (1995) (red.), *Filozofować dziś. Z badań nad filozofią najnowszą*, Lublin.
- Cichosz M. (1999), *Edukacja seksualna młodzieży – założenia, cele, zagrożenia*, w: *Pokój z dziećmi, pedagogika chrześcijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka*, (red.) B. Smolińska-Theiss, Warszawa.

- Cichosz M. (1997), *Pedagogika społeczna – współczesne wyzwania, zapomniane perspektywy*, w: *Listy z podróży*, (red.) M. Deptuła, R. Lepert, Bydgoszcz.
- Dłubacz W. (1996), *ABC etyki społecznej – polityki*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, (red.) M.A. Krapiec, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, S. Kamiński, Z. Zdybicka, Lublin.
- Gajda J. (1997), *Wartości w życiu człowieka*, Lublin.
- Kądziela J. (1972), *Filozofia społeczna. Zagadnienia wybrane*, Lublin.
- Kowalczyk S. (1982), *Człowiek a społeczność*, Lublin.
- Krapiec M.A. (1979), *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin.
- Nowak M. (1999), *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin.
- Przećławska A., Theiss W. (1996), *Pedagogika społeczna – nowe zadania i szanse*, w: *Pedagogika społeczna, kręgi poszukiwań*, (red.) A. Przećławska, Warszawa.
- Roter A. *Doznanie konfuzji medialnej jako zagrożenie dla procesu socjalizacji w rodzinie, mps.* (na podstawie referatu wygłoszonego podczas ogólnopolskiej konferencji w Piotrkowie Trybunalskim w dniach 24-25 maja 1999 r.).
- Stępień A.B. (1997), *Aksjologia*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, (red.) J. Herbut, Lublin.
- Szpor G., Martysz Cz., Nitecki S. (1998), *Komentarz do ustawy o pomocy społecznej*, Gdańsk.
- Tatarkiewicz W. (1968), *O pojęciu wartości*, w: *O wartości dzieła sztuki*, Warszawa.
- Turowski J. (1994), *Wielkie struktury społeczne*, Lublin.
- Valwerde C. (1998), *Antropologia filozoficzna*, Poznań.